

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 35 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek 3 maja.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Znajdzenie św. † Jutro: Floryana M. — Gr.-kat. Dziś: Złoty Piątek wełki. Jutro: 21. Sobota Wełka. — Słowiański: Dziś: Świętostawa. Jutro: Wienczystawa.
Wschód słońca 4:45, zachód 7:09.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego” otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—11 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 1—11. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich. (Teatralna 18) w niedzielę od g. 10—11 (I piętro), w czwartek od g. 10—11 (I i II piętro) w inne dni za zgłoszeniem prócz soboty. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobot. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedziałku i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środy, piątku, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelickiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta 10—12 w poł.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciel sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) coaz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.).

Obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja według ogłoszonego programu.

Teatr miejski. Dziś o godzinie 7 wiecz. „Straszny Dwór”, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

Z Rady miejskiej.

(Podziękowanie — komisje wyborcze — obchody i nabożeństwa — dostawy dla elektrowni — wzmocnienie komisji elektrycznej — przyjęcie legatu).

Pierwszy piękny prawdziwie wiosenny dzień, znużenie po wyborze prezydenta, a może także szereg zgromadzeń przedwyborczych, zapowiedzianych na wczoraj, złożyły się na to, że sala obrad Rady m. świeciła pustkami. Zaledwie po godz. 7:15 zebrał się „dostateczny” komplet 40 radnych, a już o godz. 8 przewodniczący z przykrością stwierdził, że na sali zaledwie połowa tego dostatecznego kompletu. Nic dziwnego, że przy takim „komplecie” nie można było nic lepszego zrobić, jak zamknąć obrady. Załatwiono więc kilka spraw terminowych, a resztą tok obrad był o tyle ospały, o ile krótkie ich trwanie. — Czyżby to miała być secesya?

Przed porządkiem dziennym posiedzenia Rady m., które rozpoczęło się o godz. 7:15, zawiadomił wicepr. dr. Rutowski radnych, że wdowa po s. p. Michale Michalskim, Michalina Michalska wraz z córką i zięciem złożyła na ręce jego gorące podziękowanie i wyrazy wdzięczności za wyrażone jej przez Radę miej. objawy współczucia.

Następnie r. Chołodecki przedłożył skład członków komisji wyborczych, delegowanych przez Radę m. po trzech do każdej z 22 sal, tj. razem 66 członków. Rada bez dyskusji zatwierdziła tych delegatów.

Z kolei r. Zawistowski odczytał zaproszenie radnych na dzisiejszy obchód rocznicy 3 Maja, dalej na nabożeństwo ku czci św. Floryana, urządzone staraniem Towarz. strazy ogniowej Sokół, które odbędzie się w d. 4 maja o godz. 6:45 w kościele OO. Karmelitów, a w końcu na nabożeństwo ku czci Matki Boskiej, Królowej Korony polskiej, mające się odbyć w dniu 5 maja o godz. 10 rano w kościele katedralnym.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

Na wniosek r. Thoma uchwalono oddać dostawy „ekonomizerów” (przegrzewacze wody przed przewodem kominowym) za kwotę 39:245 kor. firmie Skoda w Pilźnie, zaś zórawie i kolejki pod zórawie na kwotę 20.079 koron 56 hal. uchwalono zamówić u firmy Teudloff i Dittrich w Wiedniu.

Następnie na wniosek r. Śliwińskiego uchwalono na czas inwestycji wzmocnić komisję elektryczną o 3 nowych członków.

Wybrani zostali rr. Rawski, Śliwiński i Kroch.

W końcu na wniosek r. Sklepińskiego, uchwalono przyjąć legat s. p. Turkullowej z Klebanówki w kwocie 4.000 na rzecz ubogich chrześcijan miasta Lwowa.

Na tem o godz. 8 dla braku kompletu zamknięto obrady.

Ruch przedwyborczy.

„Boże wspieraj, Boże ochroń utrapionego lud polski przed nieszczęściem” w walce wyborczej — woła „Przyjaciel Ludu” w ostatnim manifestie wyborczym, a ten wzniosły wylew lojalności uzupełnia dalej organ p. Stapińskiego sparafrazowanym urywkiem suplikacji: „O dobry wynik wyborów prosimy Cię, Panie”.

Do użytku w dalszej agitacji przedwyborczej polecamy p. Stapińskiemu i tę, daleko jeszcze stosowniejszą w tej chwili staropolską maksymę: „Jak trwoga — to do Boga”.

Gdzie ukraińska młodzież akademicka? pyta się „Dilo” z żalem, stwierdzając, że moskalofilscy studenci rozwinęli gorącą agitację za kandydatami partii moskalofilskiej i zorganizowawszy się cicho, bez zapowiadania idą pod komendą „Russkiej rady”, zgodnie z intencjami partyjnej władzy. Ukraińskiej młodzieży natomiast pomimo zapowiedzianej na wiecu jej agitacji, nie widać nawet tam, gdzie wre walka pomiędzy najwybitniejszymi przedstawicielami ukraińskiej partii, a najzagorzalszymi moskalofilami. Na wiecu ukraińskiej młodzieży zapadła uchwała, że młodzież agitować będzie tylko za niektórymi kandydatami, którzy poddają się pod jej polityczny światopogląd, chociaż powinna stanąć za wszystkimi kandydatami, przez jej zwierzchniczą polityczną organizację wyznaczonymi, ale nie widać tej akcji nawet tam, gdzie kandydują ludzie odpowiadający przeświadczeniu młodzieży, nawet tam, gdzie kandydują i zaczynają mieć szanse największe wrogowie ukraińskiej nacyonalnej idei. Młodzież ukraińska „spoczywa na laurach” — woła „Dilo”, a dalej pisze pod jej adresem: „ukraińskie społeczeństwo dawno dało jasne dowody, jak umie stanąć w obronie swej młodzieży — czyż młodzież ta nie rozumie, że ma ona nie tylko prawo do społeczeństwa, ale i obowiązki wobec niego?”

Z Żółkwi otrzymujemy następujące pismo: Profesor Dniestrzanski jako niemiecki Kulturträger.

Przesyłam Szan. Redakcji do ewentualnego wykorzystania rozrzuconą przez narodowieckiego kandydata, prof. dra Dniestrzanski odezwę reklamową, mającą służyć do zjednania sobie głosów kolonistów niemieckich: Odezwa z wizerunkiem kandydata chłopów ru-

„Dar narodowy!”

„Wiedza jest darem — darów”.
(Kraśiński).

Jakież tobie dar?

Miałeś koronę Chrobrych na czole i berło Kazimierzów w dłoni, chadzałeś w purpurze i trzymałeś stopy wyżej nad czołem pochylonego Krzyżaka, byłeś murem obronnym Europie i karmiłeś swoim chlebem pół świata.

Jakież tobie dar?

Trzymałeś pochodnię oświaty wysoko wzniesioną i niosłeś Litwie krzyż jako znak wiary, „złoty wiek” stawał cię w blasku chwały, a twoje miasta zdobyły się w gmachy wspaniałe, a twoje zamki opierały się na silnych granitach, a twoje obszary pól, łąk i borów dzwoniły echem pieśni wolności.

Jakież tobie dar?

Gdy błysnął dzień 3-go maja, stałeś w aureoli zwycięstwa najszlachetniejszego, boś poznał własne winy i niosłeś sprawiedliwości hasło dla wszystkich.

Ilekróć wspominam ten dzień, tylekróć widzę cię jako orła rozpinającego skrzydła do nowego lotu. Przyniosłeś ty milionom dar nad dary, otworzyłeś wrota do skarbcza dla wszystkich, przeciąłeś pęta przywilejów i praw, uczyniłeś obywatelami Ojczyzny wszystkich.

I oto wtedy zadzwoniły serca dzwonów warszawskich wieść po całej krainie płynącą:

— Wolni z wolnymi — równi z równymi! Więc gdyś ty ojcem stał się wtedy dla wszystkich w kraju, gdyś ty przyniósł w dniu 3-go maja dar nad dary —

ustawę, która dawała i równe prawa i równe obowiązki — gdyś był wtedy najszczęśliwszym z narodów, boś nioś szczęście rzeszom zapomnianym, czemuż teraz, w rocznicę, stajesz z szeptem i powtarzasz:

— „Dar narodowy!”

Jakież tobie dar?

Żalił ci purpury trzeba na skrwawione łańcuchami członki?

Żalił ci trzeba korony na te skronie poorane bliznami bólu?

Żalił ci laurów i dębowych liści na te cierniów sploty?

Dałeś nam wieść, wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, ty praocje przeszłości, narodzie mój ukochany, rycerzu wykolebany wśród walk za wolność, orle niosący światło sprawiedliwości dla swoich synów.

A dziś oto stajesz przed nami i prosisz:

— Dajcie mi dar!

Jak stado białych ptaków rozsypanych zjawiają się białe ćwiartki papieru... a na nich prośba:

— Na dar narodowy!

Jako rozkwitłe dziwnych kształtów kielichy, oto zjawiają się białoczerwone skarbonki, a na nich napis:

— Na dar narodowy!

I zdaje mi się, że cichy ból drga w szepcie tych słów, że się krople łez srebrzą na tych kartkach proszących o datki.

I zdaje mi się, że stoisz przed oczyma naszymi jako cień owego Piasta, który chlebem i miodem gościł Anioły Boże, a dziś idziesz i prosisz o chleb i miód dla swoich dzieci.

— „Grosz na Szkołę ludową!” brzmi wezwanie starca, trzymającego puszkę w rękę.

— „Na Szkołę polską na kresach” proszą panie, kwestujące przy stoliku.

— „Na kursy dla analfabetów” wołają akademicy, podając puszkę w dniu 3-go maja.

— „Na czytelnie ludowe!”

— „Na ochronki dla dzieci!”

— „Na wydawnictwa i wycieczki ludowe!”

— Nie spiesz chłopaku bosy, rzuć grosz, jeden grosz drobny, dziś dzień daru narodowego, a tyś także narodu częścią. Wziąłeś od narodu wiele, masz imię jego na czole wyryte, masz ducha narodowego częścią w swem sercu, uśpioną, ale przyjdzie czas, zbudzi się, wtedy zrozumiesz, co znaczy być Polakiem.

— Dzień daru narodowego!

— A ty w mundurku gimnazjalnym, zatrzymaj się chwilę, rzuć ofiarę na dar. Toż pijesz z pełnego kruza, toż przychodzisz co dzień do zastawionego suto stołu — plonem pracy naukowej tylu wieków karmi cię naród, a za to żąda dziś — daru.

— Wiedza jest darem — darów! Wy wszyscy, którzyście bogaczami mądrości, wy, coście naczepnęli z skarbnicy nauk wielkie zapasy, wy, coście zebrali z łańców wiedzy liczne zasoby, czyż nie będziecie hojni?

— Odwróć oczy z świata zabaw i rozkoszy, ty piękna królowo mody, szyku i flirtu, oto dzień, w którym naród przemawia wołaniem skargi.

— Czyż i dziś o mnie nie pamiętacie?

— Matko! nie pytaj czyli dzieciom twoim broń w ręce wkładać trzeba będzie, czyli drugi Kościuszko na nich zawoła, bo takie chwile jak błyskawice zjawiają się niespodzianie, a narodowi trzeba szkół, oświaty, książek, darem darów jest wiedza, naucz dzieci, aby wyciągały drobne rączyny i niosły składki, naród prosi o dar.

skich dra Stanisława Dniestrzańskiego, prof. uniw. we Lwowie, zatytułowana: An die Deutsche Wählerschaft Bürger! Im Wahlkreis Rawa, Uhnów, Belz, Żółkiew, Kulików, Niemirów, Krakowiec, Jaworów, Janów findet am 17 Mai d. J. der erste Wahlgang statt. In diesem Wahlkreis fallen beide Mandate den Ruthenen zu. Als Kandidat des ruthenischen Nationalkomites in Lemberg erscheint Herr Dr. Stanislaus Dniestrzański etc. und als dessen Stellvertreter Iwan Kyprian, gr. kathol. Pfarrer in Niemirów.

Dr. Stanislaus Dniestrzański absolvierte seine Universitätsstudien in Wien, Berlin und Leipzig, und lernte mit der deutschen Kultur auch die Bedürfnisse des deutschen Volkes kennen.

In politischer Hinsicht ist er Anhänger eines deutsch-ruthenischen Verbandes, der im künftigen Parlament den Deutschen die Majorität sichert. Er ist Gegner der Sonderstellung Galiziens, welche die Unabhängigkeit des deutschen Volkes daseibst wesentlich gefährdet.

Als Vertreter der arbeitenden Landbevölkerung wird er die Interessen derselben in Schutz nehmen und die Bildung eines besonderen Bauerbundes in Parlament befördern.

Da nur Kandidaten des ruthenischen Nationalkomites in Lemberg als wahre Vertreter der Deutschen erscheinen können, so gebe jeder deutsche Wähler seine Stimme auf Dr. Dniestrzański itd. itd.

Komentarz zbyteczny!

Ze Stanisławowa donoszą:

Dobra wola komitetu miejskiego, który chciał przez delegację, z najpoważniejszych ludzi złożoną, uprosić p. Stwiernię, aby dla dobrze pojętego interesu ogólnego zechciał zrobić ofiarę ze swych ambicji, rozbiła się o opór tak samego kandydata, jak i tych, którzy w zacietrzewieniu agitacyjnym stracili zdrowy sąd o rzeczy. P. Stwiernia stawiał się delegacji hardo, oświadczał, że w meritum sprawy wchodzić nie chce, i udzielił odpowiedzi pisemnie. Po naradzie ze swymi adherentami odpowiedział odmownie. Pociągnąć to może złe następstwa dla sprawy polskiej i miasta. Popiecznicy p. Stwierni, to są ludzie, bez określonych zasad politycznych; wielu przyznaje, że tylko osobiste zobowiązania skłaniają ich do akcyi; inni chcą mieć kolejarza, inni znowu, sądząc, że lista kandydatów jest zamkniętą, wybierają z dwojga złego mniejsze. Słowem, dużo pelzania w całej sprawie, brak szczerzej myśli narodowej, brak stanowiska narodowego. Tylko demokraci narodowi postępują konsekwentnie po drodze, którą im wskazała myśl narodowa i wgląd na przyszłość. Wiedząc, że z stosunku liczebnego wynika, iż mandat stanisławowski przypaść musi żydowi — robili i robią starania, ażeby ten żyd był w całym tego słowa znaczeniu żydem-Polakim. Zwolennicy p. Stwierni sądzą w swej naiwności, że żydzi się rozbijają i w ten sposób umożliwią mu wybór ich kandydata, a tymczasem żydzi, za wiedzeni w rachunkach na polską pomoc, gotowi są przeprzeć kandydaturę choćby najradykałniejszą, aby tylko nie utracić uzyskanej możliwości zdobycia mandatu. I dziwić się nie można.

Jeżeli sprawa ta będzie miała dla polskiej sprawy złe następstwa, to wina spadnie na p. Stwiernię i jego popieczników, a pracuje on przyznać trzeba z wyczerpaniem. Zaczął wydawać nawet pisemko chwilowe, w którym biorą udział publicyści od wiersza najrozmaitszych odcieni, którzy za miły grosz służą dziś dyabłu jutro księdzu.

Z całej tej sytuacji jedynym wyjściem byłaby kandydatura dr. Nimhina. Sympatya, jaką się cieszy w

— Pytasz, co znaczy dar narodowy? Widzisz, biedny, kurczem cęgły okrwawiony robotniku, dawniej szły wicie królewskie po kraju i wołały pod broń, na obronę wsi, miast, chat i ludzi, dawniej grały trąby wojenne, łyskały pałasze, padały ofiary, jak kłosa w polu. Naród płacił krwią i życiem dar na utrzymanie wolności. A teraz proszą o datek groszowy, ziarenko drobne, bo teraz naród stał się siewcą oświaty, mocą ducha teraz zwyciężać będzie.

— Twój grosz staje się bronią przeciw złemu, pomnij, 3-ci miał przyniósł i równe prawa i równe obowiązki.

— A wy w siermiągach i gorsetach krasnych? Czy nie rozumiecie, iż do waszych serc wołanie się zwraca? Wyście narodu ogromnym drzewem, wyście obszarem jego przestrzeni, podwaliną jego bytu. My, tylko konarami i gałązkami z tego pnia, który daje życie i siłę. Jeśli w dniu dzisiejszym ma być „dar narodowy” zbierany tak obficie, ażeby na rok cały go starczyło ku rozsiewaniu nauki i oświaty, to wasze dłonie nie mogą zostać zaciśnięte. I wyście narodu częścią i wy macie dzieci, a i im trzeba światła i prawdy.

Z wieżyc kościelnych pieśń dzwonów płynie, u otarży światła płoną, organy grają. Bogu na cześć, na podziękowanie za ów dzień „daru narodowego”, w którym król, senat i posłowie dali najwspanialszy dar — równość dla wszystkich. Na każdym czole radość swe technienie złożyła, na każdym ustach słowo nadziei, na każdym sercu miłości złoty rąbek.

Kogoż dziś nie wita się jak brata?

Komuż nie podaje się dłoni w uścisk gorący i serdeczny?

— Wolni z wolnymi! równi z równymi!

A ci, którzy pytają ponuro: — co za święto dla was?

szerekich kołach miasta, jego wiedza i dokładna znajomość spraw miejskich i krajowych, wskazują na niego, jako na tego, któryby mógł w zupełności być reprezentantem myśli politycznej naszego miasta.

Z Tarnobrzega donoszą:

Agitacja wyborcza, prowadzona w miasteczkach tutejszego okręgu miejskiego przez Mojżesza Kanarka w sposób niesłychanie hałaśliwy i jarmarczny, przycichła znacznie w ostatnich tygodniach. Kandydat ten, zdemaskowany przez agitatora swego Korkesa ze Lwowa jako socjalista i zwalczany tak przez wyborców katolickich jak i żydowskich, dał już zapewne za wygrane i czeka tylko jakiegoś plasterka kojącego, aby mógł z honorem ustąpić.

Drugi kandydat, adwokat p. Jezierski z Rozwadowa, występujący pod sztandarem demokracji krakowskiej (może w razie potrzeby być i bezpartyjnym) jest typem kandydata lokalnego. Poza rogakami Rozwadowa wcale nieznanymi i w rachubę nie brany. Kandydatura rabina z Przemysła p. Szelkesa jest między wyborcami żydowskimi bardzo żywo omawiana. Dr. Szelkes występuje jako zdeklarowany syonista, zarzuca okręg całą chmarą agitatorów, którzy zjeżdżając ze Lwowa, Krakowa i Czerniowca, odwiedzają miasteczka po kilka razy na tydzień i podsycają separatystyczny szowinizm żydowski, na którym bujnie wyrósł może kiedyś antysemityzm.

Rozważni i rozumni żydzi pojmują to dobrze, tej kandydaturze przeciwni i energicznie jej przedziewdziają. Kandydatura eks. Bobrzyńskiego natrafiła w pierwszej chwili na silny opór i nic dziwnego w tem nie było, bo przekonania polityczne tego kandydata w wielu punktach idą w rozbieżnym kierunku z zapatrywaniami wyborców. Jednak interesy miejscowe, które ma w przyszłości Bobrzyński jako wpływowa osobistość poprzeć, biorą górę nad programami politycznymi. To samo stanie się zapewne w Rozwadowie i innych miasteczkach i ekscelencya mandat uzyska.

Borszczów. (Tel. wł.) Dnia 1 b. m. odbyło się tutaj zgromadzenie wyborców z 32 okręgu (Buczacz, Tlumacz, Śniatyn, Borszczów, Zaleszczyki), na którym kandydat Rady Narodowej p. Stefan Moysa przedstawił się wyborcom. Kandydaturę jego jednogłośnie zatwierdzono.

Sambor. (TBK) Wczorajsze zgromadzenie wyborców, na którym minister Galicji, hr. Dzieduszycki wygłosił długą przemowę, przerywaną gromkimi oklaskami, było bardzo liczne i ogromną większością głosów uchwaliło popierać kandydaturę hr. Dzieduszyckiego.

Gródek Jagielloński. (TBK) Na zgromadzeniu, liczącem około tysiąc wyborców miasta Gródka z wszystkich warstw, wygłosił wczoraj minister Galicji hr. Dzieduszycki wspaniałą mowę kandydatką, przerywaną burzliwymi oklaskami. Kandydaturę hr. Dzieduszyckiego uchwalono jednogłośnie z wielkim zapalem.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Mianowania.

Wiedeń. (TBK) „Wiener Ztg.” donosi: Minister skarbu zamianował w obrębie lwowskiej krajowej dyrekcji skarbu sekretarzy Izaka Hirschdörfera, Maurycego Herzera i Ernesta Langa radcami skarbowymi.

Uznanie cesarskie.

Wiedeń. (TBK.) Szefowi sekcyi w ministerstwie handlu dr. Stibralowi z okazji ustąpienia z czynnej służby wyrażone zostało specjalne uznanie cesarza za jego długoletnie usługi.

A ci, którzy obojętni są lub patrzą z dziką niechęcią na wyciągnięte dłonie po dar?

A ci, którzy szyderczo urągają wspomnień przędzy i nie mają wiary w jutro lepsze?

Są to właśnie ci, dla których naród nie miał darów — wiedzy skarbnicy, są to ci, którzy jeszcze nie rozumieli, iż są narodu częścią.

Są to ci, nad którymi dziś największą litość mieć powinniśmy, bo im się stała krzywda wielka, bo ich dusz nie karmiono prawdą i myśli ich nie pojono u źródła nauki.

Dla tego naród nasz, on niegdyś w purpurze chadzający i złotem jaśniejący, dziś on wyciąga dłonie skute i prosi w dniu owitym blaskiem sławy:

— Grosz na Szkołę ludową!

— Dar narodowy 3-go maja!

Narodzie! Królem bądź dziś silnym i hojnym. Stań dziś w błyskach ofiarności miłością nastrojonej. Miliony serc masz w sercu swoim, a w tych milionach siła nieugięta i moc niezdeptana.

„Dar narodowy”, dar serc milionów, to posiew wiedzy, daru — darów, więc niechże 3-ci maj przyniesie plon taki, na jaki czekają wioski bez szkół, gminy bez czytelní, dzieci bez ochronek, kresy bez opieki i miliony tych serc, które nie wiedzą, iż są narodu częścią.

Jakież tobie dar? Ty, coś miał koronę Chrobrych na czole i berło Kazimierzów w dłoni, coś wiódł Kościuszkę w sukmanie i żyjesz, choć cię zabijano, taki tobie dar, na listy składkowe, do puszek roznoszonych, na kwestę T. S. L., bo trzeba ci milionów uświadomionych, a „wiedza jest darem — darów!”

JAN SWIERK.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pr.) Sekcja ekonomiczna Rady miejskiej uchwaliła odstąpić pewną przestrzeń placu Aryańskiego pod budowę nowej kliniki psychiatrycznej.

Kraków. (Tel. pryw.) Bawiła tu onegdaj i wczoraj wycieczka uczniów prywatnego gimnazjum polskiego w Częstochowie. Przybyło 120 uczniów ze wszystkich klas, którzy zwiedzili całe miasto i jego pamiątki.

Niepokoje na Bukowinie.

Czerniowce. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że z okręgu Putilla napływają wciąż niepokojące wieści. Żydzi ze strachu przed zaburzeniami opuszczają okolice.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że termin zwołania Rady państwa został już oznaczony na dzień 18 czerwca b. r.

Uwolnienie od opłat stempowych.

Wiedeń. (TBK) Według rozporządzenia ministerstwa skarbu papiery, będące w związku z ordynacją wyborczą do Rady państwa oraz ustawami o przymusie wyborczym, n. p. podania o listy wyborcze, duplikaty kart legitymacyjnych itd., są wolne od opłat stempowych. Do papierów tych należą także dokumenty i załączniki, służące za dowód uprawnienia do głosowania. Dokumenty takie, o ile według ogólnych przepisów podlegają opłatom stempowym, muszą być zaopatrzone nagłówkiem „W sprawie wyborów do Rady państwa”.

Program zajęć cesarza na lato.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” donosi, że w drugiej połowie maja uda się cesarz na Węgry, gdzie będzie mieszkał głównie w rezydencji monarszej pod Budapesztem Gödöllő. Czas od 29 maja do 5 czerwca spędzi cesarz w Wiedniu, aby wziąć udział w procesji Bożego Ciała i odbyć rewii garnizonu wiedeńskiego, poczem odjedzie znowu na Węgry.

Natomiast „Die Zeit” utrzymuje, że lekarze nakazali monarsze zupełny spokój, dlategoż cesarz przez cały maj i czerwiec zabawi w Wiedniu.

Dnia 2 lipca uda się cesarz do Ischlu i dopiero po powrocie z Ischlu dnia 2 września uda się na Węgry, gdzie w ciągu września odbędą się uroczystości jubileuszowe z powodu 40 rocznicy koronacji cesarza Franciszka Józefa I na króla Węgier.

Posady sądowe w Czechach.

Wiedeń. (TBK) W okręgu praskiego wyższego sądu krajowego było do obsadzenia 29 posad sędziów w 8 klasie rangi (11 sędziów pow. i 18 sekretarzy sądowych) oraz 4 posady adjunktów. Z tego przyznano 4 posady sędziów pow. i 8 posad sekretarzy sądowych Niemcom, a 7 posad sędziów pow. i 9 posad sekretarzy sądowych nadano Czechom.

Ugoda.

Budapeszt. (TBK) Posłowie chorwaccy odbyli naradę pod przewodnictwem p. Medakowicza, który przedstawił wynik rokowań między rządem węgierskim a posłami chorwackimi w sprawie uwzględnienia żądań chorwackich. Nad sprawozdaniem tem wywiązała się dłuższa dyskusya, podczas której minister Chorwacy Jossipowicz zastrzegł się przeciw zarzutowi, jakoby nie bronił energicznie żądań chorwackich.

Budapeszt. (TBK) Komisya ekonomiczna obradowała wczoraj nad referatem o autonomicznej taryfie celnej. W referacie podniesiono, że program ekonomiczny rządu polega na tem, aby aż do chwili, w której wygaśnie ważność traktatów handlowych tj. do r. 1917 nie zawierano ugody, tylko traktat handlowy. W tym kierunku uchwalenie autonomicznej taryfy celnej jest pierwszym krokiem.

Budapeszt. (TBK) Komisya ekonomiczna po długiej dyskusji uchwaliła sprawozdanie o autonomicznej taryfie celnej wydrukować i ponownie postawić na porządku dziennym.

Strajki.

Praga. (TBK.) Dnia 29 z. m. zastrajkowali personal pomocniczy tutejszych drukarni, żądając podwyższenia płacy, uregulowania czasu pracy, oznaczenia minimalnej taryfy zarobkowej. Strajku dotąd nie zażegnano.

Budapeszt. (TBK) Zastrajkowali tu robotnicy składów zbożowych. Między strajkującymi, a robotnikami, niechęcącymi strajkować, przyszło do starcia.

Więści z Królestwa.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj Warszawa zmieniła codzienny wygląd. Z pism porannych ukazał się tylko „Goniec Poranny”, oraz „Naród”. Inne dzienniki nie wyszły. Właściciele pozamykali sklepy, pozapuszczali żaluzje, niektórzy zabili deskami okna wystawowe. Rogi ulic obstawione gęsto posterunkami żołnierzy pieszych i konnych. Chodnikami przeciągały patrolo, środkiem ulic silniejsze oddziały wojskowe. Otwarto tylko część sklepów spożywczych.

Tramwaje nie wyjechały na miasto, dorożki ukazały się w liczbie bardzo ograniczonej.

Wśród publiczności nastroj niespokojny. Dzienniki piszą, iż dzień onegdajszy podobny był do zeszłorocznego „Święta trwogi”.

Łódź. (Tel. pryw.) Agitatorzy żądali zamknięcia wszystkich sklepów i zakładów przemysłowych. Policya zagroziła surowymi karami tym, którzyby w dniu 1 maja strajkowali. W różnych punktach miasta wywieszono czerwone chorągwie, które atoli wojsko natychmiast po-

zdejmowało, przyczem aresztowano kilkanaście osób. Fabryki obsadziło wojsko.

Strzemieszyce. (Tel. wł.) Przed ościołem tutejszym nieznaną sprawcy kilku strzałami z rewolwerów położyli trupem strażnika ziemskiego Kubiczka w chwili, gdy jechał do służy i wysiadał z dorożki.

Kubiczek podobno bardzo gorliwie tropił „politycznych” i bandytów.

Łódź. (Tel. wł.) General-gubernator zawiesił na tydzień tj. do dnia 8 maja gazetę „Rozwój” za przedrukowanie odezwy Henryka Sienkiewicza w sprawie daru narodowego dla „Macierzy szkolnej”.

Łódź. (Tel. wł.) Za fabryką Szajbierów na Dąbrówce znaleziono dwa trupy nieznanych mężczyzn z ranami od strzałów rewolwerowych.

Pod Górką Pabianicką sześciu bandytów napadło na żydów, jadących bryką.

Rabusie ograbili pasażerów, pięciu zaś zamordowali. Trupy zawlekli do rzeki Neru i zatopili.

Radom. (Tel. wł.) Gubernator tutejszy zawiadomił general-gubernatora warszawskiego, że „Narodowe Koło nauczycieli ludowych” rozpowszechnia w gubernii radomskiej odezwy w sprawie szkoły ludowej i nawołuje społeczeństwo do bojkotowania szkoły rosyjskiej. Wobec tego gubernator zapytuje, czy taki związek został zalegalizowany przez warszawski urząd do spraw towarzystw i związków i czy nie należałoby przeciw temu związkowi rozpocząć „postępowania represyjnego”.

Nawrócona popady.

Petersburg. (Tel. wł.) Korespondent gazety „Ruskoje Znamia” z Lepła gub. witebskiej pisze co następuje: Niedawno w Lepiu umarła wdowa po duchownym prawosławnym, Małgorzata Bielajewska i została pochowana przez miejscowego księdza podług obrządku katolickiego.

Wypadek przejścia na katolicyzm popady wywarł na miejscowe duchowieństwo prawosławne wrażenie przynębiające.

Zadowoleni z Dumy.

Petersburg. (TBK.) „Gazeta Giedlowa” donosi, że Stołypin udał się 30 kwietnia w odwiedzin do Gołowina, nie zastał go jednak w domu i zostawił kartę. Niebawem potem Stołypin zawiadomił telefonicznie prezydenta Dumy, że tak on (Stołypin) jak minister wojenny zupełnie są zadowoleni, a sprawę ostatnich zajęć na posiedzeniu Dumy uważają za załatwioną. Ponadto podziękował Stołypin Gołowinowi za stanowisko, zajmowane przez niego w Dumie, które to stanowisko umożliwiło przyjaciółom Dumy skuteczne występowanie za jej dalszym utrzymaniem. Prezydent ministrów uważa Dumę za jedyny czynnik, który Rosję wprowadzić może na drogę pokojowego rozwoju.

Minister wojny w tygodniu poświęconym złożył w Dumie oświadczenie o czynnościach moskiewskiego general-gubernatora.

Petersburg. (Pet. Ag.) „Rjecz” donosi, że minister wojny złożył prezydentowi Dumy odwiedzin.

Z zamętu.

Petersburg. (Tel. wł.) Partya wojskowa jest niezadowolona z pogodzenia się Stołypina z prezesem Dumy Gołowinem i domaga się jako satysfakcji ustąpienia Gołowina.

Pińsk. (Tel. wł.) Aresztowano tu na dworcu kolejowym Topolewa, mordercę Hlencensteina.

Petersburg. (TBK.) W wielkich centrach przemysłowych w obszarach zachodnich część robotników fabrycznych przerwała pracę, reszta zaś pracuje. Demonstracyi, ani zaburzenia spokoju nie było.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj uwięziono tu bandę złoczyńców tuż po przybyciu ich do miasta. Znaleziono u nich plany banków i sklepów, oraz niektórych towarzysztw ubezpieczeń, wreszcie kilku wielkich firm, do których miano podczas świąt wtargnąć. Policja wydała odpowiednie zarządzenia.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) W więzieniu w dzielnicy wyborckiej wybuchł onegdaj rozruch, które w krótkie ustały, ale wczoraj jeszcze gwałtowniej się ponowiły. Więźniowie polityczni, którzy wystąpili z rozmaitemi żądaniami, porozbijali drzwi i okna, co wywołało wielkie zbiegowisko. Wezwana kompania wojska dała ognia. Jednego więźnia zabito, a kilku raniono. Spokój przywrócono.

Baku. (TBK.) Od onegdaj wybuchł tu strajk powszechny.

Petersburg. (Tel. wł.) Zatwierdzono tu 6 związków zawodowych, oraz związek związków pod nazwą „Zjednoczony naród rosyjski”.

Nowoczerkask (w obszarze kozaków dońskich). (TBK.) Koło stacyi Carycyn napadnięto na kasyera kolejowego i zrabowano 60.000 rubli.

Z Dumy.

Petersburg (Tel. pryw.) „Ruś” stwierdza, iż losy przyszłe Dumy leżą obecnie w rękach posłów polskich. Onegdaj rozdano wydrukowany projekt autonomii, wniesiony do Izby przez Koło polskie.

Koło polskie przedłożyło interpelacje w sprawie pogromu w Siedcach i w sprawie stanu wojennego w Królestwie Polskiem. Posłowie socjalno-demokratyczni skorzystali z materiału, zgromadzonego przez Koło polskie i nie uprzedzając posłów polskich, wniesli również interpelacje z powodu pogromu.

Petersburg. (Tel. wł.) W Dumie utworzyło się nowe stronnictwo pod nazwą „Dobra ludu”. Program wzywa umiarkowane żywioły do zjednoczenia się celem uspokojenia ojczyzny i ulżenia nędzy ludu. Program żąda dalej przyniesienia szkolnego, nietykalności własności

prywatnej, rozdziału gruntów tylko po ustawowym oszacowaniu po umiarkowanej cenie, zamiany banku włościańskiego na bank państwowy.

Z Rady państwa.

Petersburg. (Pet. Ag.) Rada państwa uchwaliła jednomyślnie w brzmieniu, przyjętem przez Dumę, ustawę o przyznaniu 6 milionów rubli dla gubernij, dotkniętych głodem.

Petersburg. (Ag. Pet.) Rada państwa na posiedzeniu tajnem przyjęła jednomyślnie kontyngent rekruta.

Drugi tor na kolei syberyjskiej.

Petersburg. (Pet. Ag.) Rada ministrów uchwaliła położenie drugiego toru na kolei syberyjskiej. W tym roku położony będzie drugi tor pomiędzy Aczyńskiem a Irkuckiem.

Sejm pruski.

Berlin. (Biuro Wolfa) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pruskiego w uzasadnieniu interpelacyi, wniesionej z powodu wysokich cen węgla, dep. hr. Kanitz żalił się, że z powodu niekorzystnych koniunktur na targu węglowym coraz więcej uczuwać się daje brak sił roboczych w rolnictwie. Rolnictwo nie może konkurować z podwyższanemi ciągle placami górników.

Podnosi, iż przyczyną tych stosunków jest wielki eksport węgla za granicę, który się odbywa po cenie, pokrywającej zaledwie koszty produkcyi.

Gdyby eksport ten zniesiono, natychmiast 40 do 50.000 robotników byłoby wolnych dla innych gałęzi przemysłu. Fatalnym tym stosunkom zapobiedzby mogło: 1) zaprowadzenie cła wywozowego na węgiel; 2) zniesienie taryfy wyjątkowej dla węgla na kolejach. Zarządzenia te usunęłyby także brak wagonów. Dalsze odbieranie sił roboczych z okolic rolniczych musi doprowadzić tę część kraju do ruiny.

Minister rolnictwa, Delbrück, oświadcza, iż zgadza się z wywodami hr. Kanitza, co do niezwykle wysokich cen węgla. Ceny te nie mogą już iść dalej w górę. Co się tyczy wprowadzenia cła wywozowego na węgiel, to rząd zajmuje stanowisko odmowne, bo cło takie znów przeniesioneby zostało na konsumpcję krajową.

Minister robót publicznych, Breitenbach, oświadczył, iż rząd zastanowi się nad tem, czy taryfa wyjątkowa dla węgla na kolejach ma być dalej zatrzymana.

Parlament niemiecki.

Berlin. (B. Wolfa) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego prowadzono dyskusję nad etatem pocztowym.

P. Ortel uczynił wniosek, aby niższym i średnim urzędnikom państwowym w Poznańskiem i Prusiech Zachodnich przyznano te same dodatki, jakie mają tam urzędnicy pruscy.

P. Fritzen (centrum) oświadczył, iż centrum nie poprze tego wniosku.

P. Neumann (wolnomyślne zjednoczenie) podniósł, iż aktem sprawiedliwości jest, aby urzędnicy państwowi mieli te same dodatki, jakie mają urzędnicy pruscy.

Polityka i dyplomacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Półurzędowy „Fremdenblatt” dowiadyje się, że minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal podczas feryi parlamentarnych we Włoszech przedstawi się królowi włoskiemu w jego rezydencji letniej Racconigi, a Tittonego odwiedzi w miejscowości Desio.

Berlin. (Tel. wł.) Zwraca powszechną uwagę, że cesarz Wilhelm w czasie pobytu hr. Aehrenthala w Berlinie powstrzymał się od wszelkich toastów. Podczas obiadu, wydanego w pałacu cesarskim dla hr. Aehrenthala, cesarz podniósł się tylko i przypił kieliszkiem wina do hr. Aehrenthala, nie mówiąc ani słowa. Dopiero po obiedzie cesarz Wilhelm zaprowadził hr. Aehrenthala do tzw. tureckiego gabinetu i od godziny 10 do pół do 12 w nocy rozmawiał z nim o polityce międzynarodowej.

Bar. Aehrenthal w dniu wczorajszym był na śniadaniu u byłego ambasadora niemieckiego w Petersburgu hr. Alvenslebena, popołudniu zaś przyjął przedstawicieli kolonii austriacko-węgierskiej w Berlinie i członków konsulatu austriacko-węgierskiego. Następnie po tem przyjęciu odwiedzał ambasadorów akredytowanych w Berlinie. Wieczorem odbył konferencję z ks. Bülowem.

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik półurzędowy „Temps”, pisząc o mowie ks. Bülowa, stwierdza jej pokojowy charakter, ale zarazem z naciskiem dodaje, że zachowanie się Niemiec w sprawie marokańskiej obciążało konto niemieckie w oczach Francji i że Niemcy będą musiały wiele dokładać starań, aby to konto zmaczać.

Berlin. (TBK.) Wczorajsza audyencya Aehrenthala u cesarza trwała przeszło trzy kwadranse. Cesarz był bardzo przyjacielski. Po posłuchaniu wyraził się Aehrenthal z wielkiem zadowoleniem o serdecznym przyjęciu, jakiego doznał u cesarza. Popołudniu udał się minister do Bülowa do pałacu kanclerskiego. O godz. 8 w. odbył się obiad u ambasadora austriacko-węgierskiego.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.” donosi, iż austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal wczoraj przedpołudniem odwiedził ponownie ks. Bülowa.

„Lokal Anzeiger” donosi, że onegdajsza konferencya hr. Aehrenthala z ks. Bülowem trwała półtorej godziny. Hr. Aehrenthal zostanie prawdopodobnie w Berlinie jeszcze i przez sobotę. Dziś wieczorem będzie hr. Aehrenthal na obiedzie u ks. Bülowa.

Kopenhaga. (TBK.) Prezydent gabinetu Christen-

sen wystosował do dziennika „National” pismo, w którym zaprzecza wiadomościom o tem, jakoby rząd prowadził z Niemcami rokowania w sprawie jakiegoś sojuszu. Polityka Danii ma wyłącznie na celu zachowanie neutralności i nie dąży do żadnych sojuszków.

Paryż. (TBK.) Król Edward złożył wczoraj wizytę prezydentowi Fallièresowi, który natychmiast rewizytował króla w ambasadzie angielskiej.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin oświadczył na zapytanie sekretarz stanu Grey, że wiadomość o zamierzonej wizycie eskadry angielskiej w Kronsztadzie jest nieprawdziwa.

Kopenhaga. (TBK.) Urzędownie zaprzeczają do niesieniu niektórych dzienników, jakoby między Niemcami a Danią zawartą została jakakolwiek umowa.

Reforma wyborcza w Szwecji.

Sztokholm. (TBK.) Komisya prawa wyborczego postanowiła zaproponować parlamentowi przyjęcie projektu rządowego w sprawie parlamentarnego i komunalnego prawa głosowania na podstawie systemu proporcjonalnego, z niektórymi zmianami. Między innymi wszystkim uprawnionym do głosowania kobietom przyznano wybieralność co do wszystkich stanowisk komunalnych, tylko nie do rady państwa.

Wypadki i katastrofy.

Kapsztad. (TBK.) W Kingwiliamstown stwierdzono kilka wypadków dżumy z wynikiem śmiertelnym.

Charleston. (TBK.) Podczas wybuchu w kopalni zginęło 11 osób.

Catania (na Sycylii). (TBK.) Obserwatorium tutejsze otrzymało ze Stromboli wiadomość, że od onegdaj 7 wieczorem bez przerwy pada tam deszcz popiołu, a równocześnie słychać huk podziemny. Także Etna wyrzuca ogromne ilości lawy. Nadzwyczajna czynność erupcyjna wulkanu trwa dalej; ludność mimoto jest spokojna.

Przebieg 1 maja.

Madryt. (TBK.) Dzień 1 maja przeszedł w całej Hiszpanii spokojnie z wyjątkiem kilku drobnych zajść w Barcelonie.

Nancy. (TBK.) Przy końcu wiecu, jaki się tu onegdaj odbył, przyszło do demonstracyi. Kilka osób ranniono. Policja aresztowała 8 osób.

Wieści z Francji.

Paryż. (TBK.) Jakób Law, który strzelił do żołnierzy, urodził się w r. 1885 w Rosji i jest naturalizowanym Amerykaninem. Doniesienie, iż umarł on wskutek ran odniesionych, jest nieprawdziwe.

Paryż. (TBK.) Strajkujący piekarze powrócili do pracy.

Bezrobotni.

Londyn. (TBK.) Przeszło 1000 ludzi bez zajęcia urządziło pochód przez główne ulice miasta. Policja wystąpiła. Zajścia nie było.

Traktat japońsko-rosyjski.

Petersburg. (Pet. Ag.) W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się wczoraj ostatnia konferencya w sprawie rosyjsko-japońskiego traktatu handlowego, który w tych dniach będzie podpisywany.

Rzym. (TBK.) „Tribuna” donosi, że na życzenie papieża, uroczystość przeniesienia zwłok śp. Leona XIII do kościoła laterańskiego odroczono na czas niegraniczony.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 2 maja b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 h. (z 000)	Temperatura w cieniu	
					Światła	Cień
7 rano	734.60	12.5	SSE-3	0.0	20.4	6.8
2 popoł.	733.90	18.8	SW-3			
9 wiecz.	733.60	10.4	cisza			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, lokalne opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej:
Zmienne, pochmurno, słabe wiatry, temperatura mało zmieniona, stan pogody trwa równomiernie dalej
W Galicyi zachodniej:
Zmienne, pochmurno, mierne wiatry, łagodnie; najpierw jeszcze pięknie, potem chmurzy się.

Wiadomości osobiste. Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej, dr. Edwin Płazek, wyjechał za kilkutygodniowym urlopem do Włoch.

Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu, Stanisław Propokowicz, wyjechał na sześć dni ze Lwowa w sprawach urzędowych.

Namiestnik, jako prezydent Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie, przeniósł zarządców: Zygmunta Skateckiego z Nahujowic do Kosowa i Antoniego Chrzą z Tustanowic do Nahujowic.

→ **P. Teofil Merunowicz**, poseł na Sejm krajowy, publicysta, autor wielu rozpraw i studyów z dziedziny polityki i ekonomii krajowej, członek redakcyi „Gazety Narodowej”, święcił wczoraj piękny jubileusz. Wczoraj bowiem minęło czterdzieści lat, odkąd wstąpił do reda-

kcyi „Gazety Narodowej“. Członkowie redakcyi z seniorem swoim p. Platonem Kosteckim udali się gremialnie do zastępcy jubilata, aby mu złożyły wyrazy czci i oddania a od młodszych także zapewnienia, że za wzór chcą sobie brać jego życie i działalność i od niego uczyć się pragną, jak dla dobra kraju na niwie publicystycznej pracować należy.

Prez. Koła polskiego, p. Dawid Abrahamowicz, złożył p. Teofilowi Merunowiczowi osobiście gratulacje. Z wielu stron otrzymuje p. Merunowicz życzenia i listy gratulacyjne.

→ **Wydział Tow. uczestników powstania z powodu śmierci śp. Józefa Wybranowskiego**, zasłużonego żołnierza i członka Towarzystwa 1863-4, wzywa kolegów do gremialnego udziału w oddaniu Mu ostatniej posługi w dniu 4 maja br. o godz. 4 popołudniu ul. Krzyżowa l. 14.

→ **Na fundusz żelazny Domu Tadeusza Kościuszki**, bursy polskiej, utrzymywanej staraniem Tow. pomocy naukowej, złożono do puszek na składki centowe w Kole literacko-artystycznym 36 kor. 75 hal. Kwotę tę złożono na książeczkę Kasy oszczędności pod tytułem „Dar członków Koła“, który wynosi już obecnie 549 koron 47 hal.

→ **Uroczystość „Trzeciego Maja“**. Program dzisiejszej uroczystości przedstawia się następująco:

Pobudka o godz. 5 rano; odegra ją „Kapela Czwartaków“, przeciągając ulicami miasta.

Zebrańie tradycyjne na Kopcu Unii Lubelskiej o godz. pół do 6; po odśpiewaniu pieśni patriotycznych na szczycie kopca wywieszony zostanie sztandar o barwach narodowych.

Uroczyste nabożeństwa w kościołach parafialnych i klasztorach, a to: o godz. 8 w kościołach św. Antoniego i św. Mikołaja, o pół do 9 w kościele P. Maryi Snieżnej, o 9 w kościołach św. Maryi Magdaleny, OO. Franciszkanów, Dominikanów i Kapucynów, o 10 w kościołach OO. Bernardynów i Jezuitów.

Nabożeństwo w archikatedrze ormiańskiej o godz. 9 rano, odprawi nabożeństwo ks. arcybiskup Teodorowicz.

Msza polowa na boisku sokolem przy ul. Ceterowskiej o godz. 9; mszę odprawi ks. Szydelski, kazanie wygłosi ks. Dziegielewiec; odbycie się mszy polowej zapowiedziano o godz. 8 rano strzały młodzieżowe, a w razie niepogody nabożeństwo dla młodzieży szkolnej w kościele Klarysek.

Msza pontyfikalna w archikatedrze łań. mszę odprawi ks. arcybiskup Bilczewski; kazanie wygłosi ks. biskup Bandurski.

Pochód po mszy polowej pod pomnik Mickiewicza, pochód przejdzie ul. Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim i Halickim.

Zebrańie na Wysokim Zamku o godz. 6 wieczór i **illuminaćja** Kopca Unii Lubelskiej.

Uroczysty wieczór w sali ratuszowej o godz. 7 wieczór.

→ **Koncerty orkiestr wojskowych** rozpoczęły się z dniem onegdajszym i według programu aż do czasu 15 czerwca br. odbywać się będą: w maju: we wtorek dnia 7 w parku Kilińskiego 80 pp., w środę 8 przed gmachem namiestnictwa 95 pp., wtorek 14 przed Domem inwalidów 15 pp., środa 15 przed komendą korpusną 30 pp., czwartek 16 w ogrodzie pojezuickim 80 pp., wtorek 21 w parku Kilińskiego 95 pp., środa 22 przed gmachem namiestnictwa 15 pp., czwartek 23 na Wysokim Zamku 30 pp., wtorek 28 przed Domem inwalidów 80 pp., środa 29 przed komendą korpusną 95 pp.; w czerwcu dnia 4 przed Domem inwalidów 15 pp., 5 przed komendą korpusną 30 pp., 6 w ogrodzie pojezuickim 80 pp., 11 w parku Kilińskiego 95 pp., 12 przed gmachem namiestnictwa 15 pp., 13 na Wysokim Zamku 30 pp.

Początek koncertów w maju o godz. 5 popoł., w czerwcu o godz. 6.

→ **Obchód 1 maja** wypadł, jak się okazuje, w całym kraju jeszcze gorzej, aniżeli we Lwowie.

W Krakowie wyszły dzienniki, sklepy były otwarte, ludność pracowała z wyjątkiem tych robotników, którym dyscyplina socjalistyczna nakazała udział w pochodzi. Miasto miało wygląd nie zdradzający niczem „wielkiej międzynarodowej uroczystości“; od czasu do czasu tylko przez ulice miasta szły grupy, liczące po kilkudziesięciu robotników, niosących czerwoną chorągiew i śpiewających „Czerwony sztandar“. W ujeżdżalni jednak, gdzie odbywało się zgromadzenie, nie zebrały się zbyt liczne tłumy. Potem naturalnie odbył się pochód do rynku, gdzie pod pomnikiem Mickiewicza przemówił naturalnie p. Daszyński i na tem obchód się skończył. Żydz, podobnie jak we Lwowie, zbierali się osobno. Władnym też z prowincjonalnych miast galicyjskich socjalistyczne święto nie przybrało większych rozmiarów, przeciwnie było jeszcze skromniejsze, niż zwykle.

W Wiedniu minął onegdajszy dzień spokojnie. Zgromadzenia w poszczególnych dzielnicach nie były zbyt liczne, a potem nastąpił masowy pochód do Prateru. Na jego czele niesiono olbrzymią urnę, uwiecznioną wawrzynem. Burza przerwała jednak zabawę w Praterze. Dzienniki w Wiedniu nie wyszły.

→ **Zgromadzenie wyborców IV okręgu m. Lwowa**, zwołane przez komitet wyborczy narodowy i komitet mieszczański wykonawczy, odbyło się wczoraj w sali stowarzyszenia „Gwiazda“ — celem wysłuchania mowy kandydackiej prof. St. Głabińskiego.

Nader licznemu zgromadzeniu przewodniczyli: pp. dr. S. Dobiecki i M. Walichiewicz.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządkiem Józefa Ziemińskiego.

Prof. S. Głabiński złożył sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności poselskiej i przedstawił program reform społecznych i politycznych, do których będzie dążył w przyszłej Radzie państwa.

Po dwugodzinnej mowie, wysłuchanej z uwagą i skupieniem, nastąpiły interpelacje.

Lecz kiedy z kolei zabrał głos tow. Edmund Weissberg, sł. praw, socjalista z „kryształki“, zamiast interpelować kandydata, począł wygłaszać prowokacyjną mowę, podtrzymywaną wrzaskami niecierpliwego „towarzyszów“, to zachowanie do głębi oburzyło ogół zebranych obywateli-wyborców.

Nie pomogły nawoływania prezydium. Weissberg i towarzysze z pod znaku Hudeca i Breitra w dalszym ciągu prowadzili hałaśliwą obstrukcję.

Rezolucję co do kandydatury prof. Głabińskiego w IV okręgu przyjęto olbrzymią większością wśród wycia i gwizdów socjalistycznych warcholów.

Mowę kandydacką prof. Głabińskiego w całości dołączymy do dzisiejszego numeru popołudniowego.

→ **Sensacyjne zniknięcie**. Znany w sferach finansowych był prokuratora jednej z tutejszych instytucji finansowych dr. Szymon Mester, narobiwszy mnóstwo długów, przechodzących sumę 200.000 koron, znikł nagle z horyzontu lwowskiego.

Lwią część tej sumy pochłonęła „gorączka natłowa“, jaka od kilku lat lwowski światek giełdowski ogarnęła. Niezwyczajną chęć dorobienia się majątku w krótkim czasie, nie wyszła mu na dobre.

Zużywszy na spekulacje natłowe a raczej terenowe znaczny posag swej żony, oddał się w ręce lichwiarzy. Gdy i lichwiarze zamknęli mu kredyt, pożyczka na prawo i lewo, gdzie i u kogo tylko mógł a więc w mniejszych instytucjach finansowych na prowincyi i u licznych swych znajomych „na krótki czas“. Ciekawym objawem była liczba ryczałtowa, jaką dr. M. operował. Otóż najniższą zwykłą sumą była kwota 3.000 koron, poniżej której prawie nigdy nie schodził — i tak pożyczka on 3.000 kor., 6.000 kor., 15.000 i w ogóle sumy przez 3 podzielne.

→ **Podrzucenie dziecka**. Jakaś wiejska kobieta przysła wczoraj do sali przyjąć chorych w szpitaliku św. Zofii z dwuletnią dziewczynką i po chwili oddaliła się, pozostawiając dziecko w szpitaliku. Dziecko nie umie jeszcze mówić.

→ **Przejechanie**. Woźnica Antoni Kasperski przejechał wczoraj w ul. Młynarskiej zarobnicę Elzb. Schmalberg i zranił ją ciężko w obie nogi. Pogotowie ratunkowe udzieliło przejechanej pierwszej pomocy i po opatrzeniu przewiozło ją wozem amoulsanowym do domu.

→ **Tymczasowy schowek złodziejski**. Mieszkańcy domu pod l. 22 przy ul. Blacharskiej zawiadomili policyanta, że jakiś mężczyzna ukrył tam w ciemnej sionce pod schodami duży tłumok bielizny. Kapral policyi udał się tam, lecz zastał przed domem taki tłum gawiedzi ulicznej, która nie chciała się ustąpić, iż nie można było marzyć o czekaniu na powrót złodzieja, zabrał więc tłumok do policyi. W chwilę później zjawila się w policyi p. Anna Appel, zamieszkała przy ul. Wałowej pod l. 19, z doniesieniem, iż około g. 5 popołudniu otworzono wtrychem dwoje drzwi jej mieszkania i skradziono z szaf wielką ilość sukien damskich, bielizny, lichtarzy srebrne i t. d. W znalezionym przed chwilą tłumoku znalazła p. Appel część skradzionych jej rzeczy, reszta przepadła bezpowrotnie.

→ **Papuga**, gadająca po polsku i po włosku, uciekła p. Zygmuntowi Trajdusiewiczowi, zam. pod l. 11 przy ul. Trzeciego Maja.

Wiadomości giełdowe

Wiedeń: dnia 2 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblię. p. z r. 1880 3 proc. 271.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 281.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 247.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 246.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 96.75. b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.60, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 437.—, Clary zł. — m. k. 136.—, Pożyczka m. Innsbuku 25 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90.—, Pożyczka m. Lubiany k. zł. 58.—, Ofen 40 zł. 173.—, Palfy 40 zł. m. 45 170.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 45.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.50, Losy funa. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Saima 187.— zł. m. kon. 84.50, Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 194.10, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 478.—.

Berlin. d. 2 maja. Banknoty austriackie 84.95, Spirytus —.—.

Paryż, dnia 2 maja Trzy procentowa renta 95.05, mąka 30.30.

Frankfurt, dnia 2 maja Austr. kred. 207.80, Laura —.—, Disconto 172.25, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—, Usposobienie:

Depesze z targu piennężnego.

Wiedeń, dnia 3 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 664.75, Akcye węgier. Zakładu kredyt 775.— Akcye Anglo banku 306.25 Akcye Unionbanku 565.— Akcye Lan-

derbanku 447.—, Akcye Bankverein 546.50, Akcye Boden credit 1039.—, Akcye gal. Banku hipot. 589.—, Akcye kolei państwowych 685.—, Akcye kolei porucaniowej 134.50 Akcye Tramway A. —.—, B. —.—, Akcye kolei Elbetnal 430.— —, Akcye kolei półn. 5550—5565 Akcye kol. czern. 570.— Akcye Alpy 594.75, Akcye Rima Muranyi 554.50, Akcye Prag. Tow. żel. 2595.— Akcye Fabryki broni 558.—, Akcye tur. tyton. 417.50 —, Akcye galic. karpac. Tow. naft. 557-567 Oblig. węg. ind. 0.— Renta majowa 98.75 Austr. Renta koronowa 98.65 Węg. Renta koronowa 94.35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.45, 4 proc., listy Banku hip. 97.25, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.75, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.50, 4 proc. listy Banku kraj. 97.75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.45, 4 proc. komunalne obligacye Banku kraj. —.—, Obligacye propinacyjne 99.—, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 97.25, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 95.75, Losy tureckie 194.—, Mark. 117.62 Ruble 251.50, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 85.20.

Usposobienie po silnym przebiegu osłabione wskutek Berlina.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na giełdzie srodowej poszły w górę alpy aż od 593 k., pozatem panował nastrój rezerwowany. Papiery rosyjskie w Paryżu poszły w górę.

Na wczorajszej czwartkowej giełdzie przedpołudniowej pod wpływem wysokich notowań w Paryżu i Frankfurtu tendencya się polepszyła. Interesowano się żywo alpinami, lombardami, losami tureckimi i rentą rosyjską.

Na giełdzie południowej tendencya uległa osłabieniu.

W Berlinie dyskonto prywatne poszło w górę.

W Wiedniu akcye towarzystwa karpackiego naftowego poszły także w górę.

Berlin, dnia 3 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: kredyt 207.90, Staatsbahn 146.50 Disconto Comandit 172.50 Berlin. Tow. nand. 156.25 Laura 229.50 Bohumery 228.25 Kolej połudn. wscnoounio-bruska —.—, Rubel za got. 214.30, Kolej warsz.-wied. 109.25, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 146.—, Losy tureckie 141.75 Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 203.50, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye —.— Lombardy 23.70, Kolej Henry 140.25, Niemiecki bank narodowy 125.— Kanada Preferred 175.40, Akcye żegluga hamburskiej 135.10, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 271.50 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67.—, 3.8 proc. renta rosyjska 68.90 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 77.90, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.50 Rheinische Stahlwerke 193.25, Geisenkirchen 198.60.

Berlin, d. 3 maja. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcye kredytowe 207.90, Staatsbahn 146.50, Lombardy 23.70, Disconto Comandit 172.50, Ruble 214.30.

Tendencya: słaba.

Frankfurt, dnia 3 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 99.55, Austr. renta złota 99.25 Austr. akcye kredytowe 208.30, Staatsbahn 146.80, Lombardy 23.90, 4-proc. austr. renta koronowa 99.30.

Tendencya: słabsza.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 2 maja. Pszenica na kwiecień 1907 r. od —.— do —.—, Pszenica na maj od 8.91 do 8.92 Pszenica na październik od 9.33 do 9.34, Zyto na maj 1907 r. od 7.12 do 7.13, Zyto na październik od 7.76 do 7.77, Owies na maj 1907 r. od 7.76 do 7.78, Owies na październik od 6.80 do 6.81, Kukurudza na sierpień 0.— do 0.—, kukurudza na maj od 5.84 do 5.85, kukurudza na lipiec 1907 od 5.85 do 5.86 Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 14.35 do 14.45. Pogoda zmienna.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Biura Pierwszego austr. Towarzystwa ubezpieczeń od kradzieży (zastępca A. S. Landau) przeniesione zostały z ul. Jagiellońskiej l. 3 na ul. Trzeciego Maja l. 2, I p. 4906

Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 h.
3. Samodzielność finansowa Galicyi przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracyi „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

O B Y T

powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, wydanie jubileuszowe w 3-ech tomach (tom I-szy stron 463, tom II-gi stron 463, tom III-ci stron 497) z portretem autora, wykonanym światłodrukiem (heliogravura).

Ażebym uprzystępnic najszerszemu ogółowi nabycie jednego z najpiękniejszych dzieł tego ulubionego i zasłużonego autora, wydawnictwo dotychczasową cenę kor. 6 — zniżyło na tylko 3 — korony, z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal.

Skład główny w Administracyi „Słowa Polskiego“, Lwów Chorążczyzna 17—19. Nabywać można również we wszystkich księgarniach.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czarni